



Z zawieszeniem abonamentu.

Nr. porządkowy 67.

# TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 17<sup>go</sup> Lutego 1872 r.

Na dochód

## Leontyny Parżnickiej

Po raz pierwszy:

Poemat dramatyczny w 5 aktach, Fryderyka Halma.

### HRABIA

### RENÉ

### (Wildfeuer)

#### OSOBY:

René de Leomenie, hrabia na	
Dommartin — — —	Pani Parżnicka.
Adela Hrabina de Leomenie,	
wdowa, jego matka —	Pani Wolska.
Bertrand hrabia de Brienne	Pan Benda.
Piotr Banel, główny za-	
rzędca — — —	Pan Zboiński.
Renard, marszałek —	Pan Zamojski.
Bagatino, przyboczny	
lekarz — — —	Pan Fiszer.

Marceli de Prie, mistrz sztuki	
rycerskiej, dworu Hrabiny	Pan Ładnowski Bol.
Pignerol — — —	Pan Skąpski.
Laclos — — —	Pan Siedlecki.
Ripaille — — —	Pan Ładnowski A.
Hieronim, burgrabia zamku	
Arbois — — —	Pan Bogucki.
Marya, córka chrzestna Piotra	Panna Bauman E.
Lennicy, — Rycerze, — Służba.	

Rzecz dzieje się w końcu XIV wieku w Sabaudyi, 1 i 5 akt w zamku Arbois, 2 w pobliskim zamku Dommartin, 3 i 4 w jego okolicy.

Biletów dostać można w mieszkaniu beneficiantki w gmachu teatralnym, na drugim piętrze w Piątek, a w dzień przedstawienia przy kasie.

**Początek o godzinie 7.**

Reżyser *J. Rychter.*



Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „5” i należność steplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.  
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.  
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.  
Prenumeratę przyjmuje Administracja Drukarni „Czasu,” kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków, dnia 17 lutego.

Rozdane zostały role pięcioaktowej komedii Angiera *Syn Giboyera*, którą p. Eker obrał sobie na benefis. W komedii tej występuje ten Giboyer, co w *Bezczelnym*, granych tutaj niegdyś w tłumaczeniu p. Chłapowskiego, tylko Giboyer jest już tu nieco starszy i jest ojcem.

— W tych dniach dokończonem zostało tłumaczenie staranne i wierne dla sceny krakowskiej trzechaktowej komedii Moliéra *Doktor z musu* *Le Médecin malgré lui*, oraz jednoaktowej komedii Moliéra *Małżeństwo z przy-musu*.

— Zarząd otrzymał egzemplarz najnowszej komedii graną w *Théâtre Français*, *Christiane* p. Edwarda Condenet. Rolę tytułową gra w Paryżu panna Reichenberg która występuje w rolach grywanych u nas przez pannę Urbanowicz. Rolę ojca, Roberta de Noja, gra słynny kochanek komedii francuskiej Delaunay, a rolę Achillesa de Beaubriand lekko komiczną, Coquelin, wyborny w tym rodzaju artysta. Rolę zaś naiwną bardzo ładną Adriennę panna Tholer.

— Zapewniano nas, że po drugim przedstawieniu *Ostrożnie z Ogniem*, kilka osób twierdziło, że to nie sztuka, ale zagadka. Tym sposobem *On ne badine pas avec l'amour* przemieniło się u nas w łamigłówkę, za odgadnięcie, której *Coś* i *Djabel* mogą naznaczyć nagrodę.

— Zarząd idąc za radą poważnej i sumiennej krytyki, wyrzucił z *Ostrożnie z Ogniem* na drugim przedstawieniu niektóre zbyt silne wyrażenia i określił trzeci akt. Można to było bowiem uczynić bez popsucia całości i treści sztuki. Mniej się więc gorszone. Czy więc ją rozumiano? (?)

## ROZMAITOŚCI.

— Na linii A. B.

*Panna Klara*. Czemu się pan nie żenisz, panie Fortunacie?

*Fortunat*. Mam dziwny system. Moja żona musi mieć mniej odemnie, a że takiej trudno znaleźć, więc być może, że się wcale nieożenię.

— We Wrocławiu komedia czteroaktowa Wiktora Sardou, p. t. „Fernanda”, cieszyła się wielkiem powodzeniem. Niemniej podobą się ta sztuka i u nas, dawana w zeszłym roku na dochód p. Parzeńickiej.

— Znakomity tragik Bogumił Dawison, przeżywszy lat 53, zmarł w Dreźnie, dotknięty od lat kilku pomieszczeniem zmysłów.

— W Ryńku wystawione są fotografie p. Parzeńickiej z kilku ról, mianowicie z Tekli (Wallensteina), Desdemony i Damy z kamelią. Fotografie te odznaczają się wielką starannością w wykonaniu.

— Pewna dama słysząc, że na bal rekrutowano dancerów wyłącznie z jaknajmłodszej generacji, zawołała: „To chyba każda z nas przyniesie dwie chustki, jedną dla siebie, drugą dla dansera”.

— Wrękopismach Grillparzera, powierzonych Laubemu, znajdują się następujące dramata: „Libussa”, „Bratni spór w domu Habsburgów” i „Żydówka z Toledo”.

— Czytamy w dziennikach moskiewskich: Minister wojny zaproponował założenie nowej kolonii kozackiej na granicy Chin. Biedne Chinczyki!!!

— Ks. Galicyn daje w Nowym-Jorku koncerta *ruskie*. Między dziełami własnej kompozycji wykonywa *Fantazję emancypacji* i fantazję pod tytułem *Unia Rosyi z Ameryką*. Muzyka ta budzi śmiech, najkomicniejszy jednak jest sposób, w jaki ks. Galicyn dyryguje orkiestrą.

— Paryżu pojawiła się nowa śpiewaczka z rasy murzyńskiej, której już na wyspie Kubie nadano tytuł *czarnej Patti*. Śpiewaczka ta posiada głos bardzo rozległej skali i wielkiej giętkości. Nie może ona występować na scenie z powodu swęj cery, ale dawać będzie koncerta. Czarna Patti nie jest bynajmniej piękną: ma nos spłaszczony, ogromne wargi i wielkiej białości zęby.

— Mary Godolpin wydała w języku angielskim przekład *Robinsona Cruzoa*, w którym wszystkie wyrazy oprócz imion własnych są jednogłoskowe.

— W dniu 25 stycznia przybyły do Paryża cztery książeczki Japońskie wysłane przez Mikado w celu otrzymania wykształcenia europejskiego. Imiona tych piękności: Tzen, Kapse-Chung, Hoans-pali i Ko-fare.

— W Paryżu żyje obecnie 717 garbusów. Wiadomość ta zaczerpnięta została z urzędowego źródła.

— W Lyonie w r. b. podczas wystawy powszechnej ma się odbyć kongres muzyków, pod prezydencją Felicyana Davida.

— W teatrze Scala w Medyolanie wystawiona być miała na scenie w dniu 6 b. m. opera Verdiego *Aida*, napisana dla wice-króla Egiptu. Urządzenie sceny i kostiumy kosztowały około 100,000 fr. Zaangażowano umyślnie dla opery tej śpiewaczkę p. Stolz za 40,000 fr. na sezon, za każde zaś wystąpienie nad umówione dwa razy w tygodniu ma otrzymać po 1,000 fr. Łoże drugiego piętra rozebrano po 200 fr., a krzesła po 100 fr., wejście samo do teatru wynosi 10 fr. od osoby. Obliczają że będzie do 30,000 dochodu z pierwszego przedstawienia. Kompozytor otrzymał od wice-króla Egiptu 100,000 fr. i tyleż od księgarza Ricordi w Medyolanie za prawo własności we Włoszech; jeżeli zatem do tego dodamy korzyści, jakie autor osiągnąć może ze sprzedarzy swęj opery w innych krajach Europy i Ameryki, to ogólny dochód przyniesie kompozytorowi najmniej półmilion franków.

— Komedya Dumasa *La princesse Georges*, przełożoną została na język nowo-grecki dla teatru w Atenach, przez ambasadora greckiego przebywającego w Paryżu.

— Ktoś otrzymał przed ostatnią maskaradą wonny bilecik w tych wyrazach: „Najmilszy! kilkakrotnie odważałam się pukać do drzwi twoich, ale napróżno. Jedyna sposobność zwierzenia się wzajemnego na sali maskaradowej; przybądź na nadchodzącą maskaradę (tu następuje cecha, po której ma poznać masieczkę). Zachwycony, rozmarzony szczęśliwiec, mniej może doświadczony, zwierzył się przed kilku kolegami o swem bohaterstwie w zbudzania uczuć gwałtownych w sercach kobiet i t. p. Żartowano z niego wnosząc, że tę drogą może być łatwo wyprowadzony w pole. „O nie — odpowiedział. — twierdzić jeszcze nie mogę, ale przeczuwam kto ona...”

W gorączkowem usposobieniu stawiał się w sali ređutowej jak najwcześniej. Po długim wszakże oczekiwaniu przybywa i masieczka napełniająca niecierpliwością naszego bohatera. Po zbliżeniu się, powitaniu, nastąpiła rozmowa nie zdradzająca incognito tajemniczej masieczki. Głos jej kontra-altowy zachwycał młodzieńca nieprzypominał jednak sobie, czy go kiedy słyszał. — Po półgodzinnem błaganiu domino uległszy naleganiom towarzysza zdecydowało się uchylić masieczkę i w tym celu szczęśliwa para wybrała miejsce na uboczu. Masieczka uchyła się i... o zgrozo! nasz bohater spostrzega swego krawca, który wielokrotnie pukał do otwartych drzwi młodzieńca o należność, a zawsze bezskutecznie.

Pomiędzy temi panami zawiązała się żywa rozmowa, skutkiem której młodzieniec ile miał przy sobie grosza, złożył w ręce masieczki i do tej chwili nie może przyjsć do siebie z gniewu i oburzenia na takie qui-pro-quo.

— Apolinary Kątski, skrzypek, zamierza z córką swą Wandą, pianistką, koncertować w Rosyi.

— Flotow pracuje nad nową operą *Eläbie-ta*, w której Szekspir jest główną postacią.

— W Paryżu chwałą nowy dramat Bonlheta *Mademoiselle Aisse*, oraz komedya, p. t. *Pevue en ville* przedstawioną w Variétés z nadzwyczajnem powodzeniem.

— Wachlarze b. cesarzowej francuskiej wystawiono na sprzedaż u jubiliera Emanuela w Londynie. Jest ich 50. Jeden z najciekawszych, malowany na welinie przez Roqueplana nosi datę 30go stycznia 1853 r. i należał do podarunków ślubnych, ofiarowanych przez Napoleona. Wachlarz ten prześlicznie rzeźbiony w stylu XVI wieku, z odwrotnej strony ma kwiaty i owoce malowane przez Francota. Znajduje się tam także wachlarz, który należał do Maryi Antoniny, na nim wymalowana *fontanna miłości*, osada cała pokryta emalią i brylantami. Dalej znajdują się wachlarze w stylu Ludwika XV, oraz wachlarze chińskie, pamiatki z wyprawy hr. Palikao. Niektóre wartości od 10,000—12,000 fr. Obok wachlarzy wystawiono parasolki; jedna z nich wartająca 11,000 fr. dobrze jest znaną i uwielbianą przez wszystkie paryżanki. Na wierzchu ma koronę cesarską z emalii purpurowej i diamentów, a rączkę wyrobioną w stylu Ludwika XVI ze złotem i emalią zieloną.

— Niezmordowany Moniuszko zabiera się do nowęj opery. Jeden z literatów warszawskich układa już libretto, którego przedmiot ma stanowić legenda flamandzka.

— Jednym z lepszych dramaturgów hiszpańskich jest Luiz Equilaz ur. w r. 1830. Biblioteka warszawska zamieszcza szczegółowy rozbiór i częściowy przekład najznakomitszego dramatu tego autora, p. t. *Złoty klucz*.

— Pianistka Olga Janina koncertuje w Belgii z wielkiem powodzeniem.

— W Raifnitz (okolica Laibach) ksiądz pewen zagniewany na organistę, zamknął organy i niepozwolił na nich grać. Obowiązkowy organista akompaniował księdzu przy mszy na gitarze.

— Dramaturg rosyjski Ostrowski, otrzymał od rządu pensją dożywotną w nagrodę zasług położonych na scenie narodowej.